Magisterium Kościoła - natura i znaczenie

Cz. I Objawienie

Objawienie Boże zawarte w Piśmie świętym staje się dostępne w Kościele.
Kościół głosi Objawienie, tłumaczy je i chroni przed błędnym rozumieniem.

Objawienie Boże nie zostało dane każdemu człowiekowi z osobna, lecz ludzkiej wspólnocie: najpierw narodowi izraelskiemu - Ludowi Bożemu Starego Przymierza, a następnie wyznawcom Chrystusa - Ludowi Bożemu Nowego Testamentu. Świadkami i przekazicielami Objawienia byli w Starym Testamencie patriarchowie, prorocy, mędrcy, a w Nowym - sam Syn Boży, Jezus Chrystus, którego świadkami i głosicielami stali się Jego uczniowie, po nich zaś ci wszyscy, którzy dzięki ich świadectwu uwierzyli w Jezusa.

Zarówno w narodzie izraelskim, jak później w Kościele, ustne nauczanie Objawienia, Słowa Bożego, jest pierwsze. Dopiero z biegiem czasu zostaje ono spisane. We wspólnocie narodu izraelskiego powstaje w ten sposób Biblia, Pismo święte Starego Testamentu, we wspólnocie Kościoła powstają Ewangelie, Dzieje Apostolskie, Listy apostołów... - Pismo święte Nowego Testamentu.
Kościół ma zatem jakby naturalne prawo do nauczania i wyjaśniania Pisma świętego, podobnie jak każdy autor ma naturalne prawo do wyjaśniania tego, co sam napisał.

To, co głosili prorocy, a później to, co głosili apostołowie, nie pochodziło od nich samych: głosili Objawienie Boże. Prorocy głosili to, co im nakazywał Bóg, apostołowie to, co widzieli i słyszeli od Jezusa Chrystusa. Zostało to, jak wierzymy, spisane pod natchnieniem Ducha Świętego. Jest zatem nie tylko słowem ludzkim, ale jest przede wszystkim Słowem Bożym: zachowanym na piśmie Bożym Objawieniem. Z tej racji Kościół, nauczając i wyjaśniając Pismo święte, chce mu się w pełni poddawać, kierować się nim, nie odstępując od jego sensu, rozumiejąc, że jest to powierzony mu przez Boga depozyt. Wierzy też, że zgodnie z obietnicą Chrystusa, który zapewnił swoim uczniom „Ducha Prawdy" (J 15,26-27), ten sam Duch Święty, dzięki któremu Słowo Boże było wiernie głoszone, a później spisane, dziś czuwa nad jego wiernym nauczaniem i wyjaśnianiem przez Kościół.

Kościół tworzą wszyscy wyznawcy Jezusa Chrystusa. Wszyscy też, w miarę jak sami wierzą, słowem i życiem dają o Nim świadectwo. Decydująca rola przypada w tym biskupom, którzy jako pasterze w Kościele i następcy apostołów są jedynymi autorytatywnymi nauczycielami wiary. Wśród nich szczególne miejsce zajmuje biskup Rzymu, papież, jako następca św. Piotra. Na św. Piotrze jako opoce Chrystus chciał zbudować swój Kościół (Mt 16,18) i św. Piotrowi kazał utwierdzać w wierze swoich braci (Łk 22,32).

Sobór Watykański II, Konstytucja o Objawieniu Bożym:
„Święta Tradycja zatem i Pismo święte ściśle łączą się z sobą i przenikają. Obydwa bowiem wypływają z tego samego Bożego źródła, zespalają się jakby w jedno i zmierzają do jednego celu. Albowiem Pismo święte jest słowem Boga utrwalonym na piśmie pod natchnieniem Ducha Bożego; święta zaś Tradycja słowo Boga, powierzone Apostołom przez Chrystusa Pana i Ducha Świętego, przekazuje w całości następcom Apostołów, aby w swoim przepowiadaniu oświecani Duchem prawdy wiernie go strzegli, ukazywali je i

szerzyli. Dzięki temu Kościół swoją pewność odnośnie do wszystkich spraw objawionych czerpie nie z samego tylko Pisma świętego. Toteż i Pismo święte, i Tradycję należy przyjmować z jednakim pietyzmem i otaczać taką samą czcią. Święta Tradycja i Pismo święte stanowią powierzony Kościołowi jeden święty depozyt słowa Bożego" (KO, nr 9-10)

Ze względu na sposób i czas działania Boga rozróżniamy

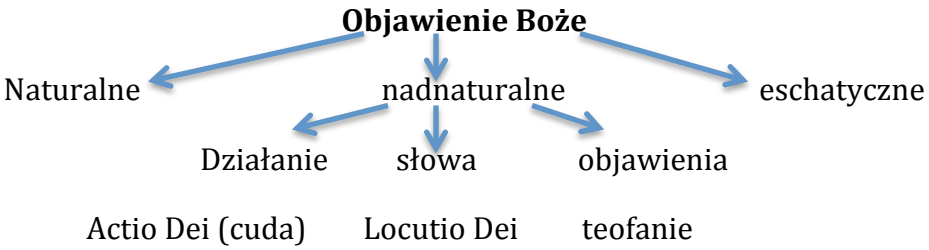

Cechy Objawienia

Naturalne (w stworzeniu)
Nadprzyrodzone – Łaska
Historyczne – bo dzieje się konkretnym miejscu i w czasie
ale i powszechne (ponadhistoryczne) bo dotyczy wszystkich ludzi
Transcendentne i immamentne (wchodzi w doczesność)
Doktrynalne (objawia prawdę) i egzystencjalne (kształtuje życie)
Osobowe
Niezmienne i historyczne (w miarę upływu czasu zgłębiane, odczytywane)
Eschatologiczne

(Dla zainteresowanych polecam artykuł:

https://kosciol.wiara.pl/doc/3237525.Teologia-Objawienia)

Źródła „Miejsca" z których czerpiemy poznanie wiary – według ważności znaczenia

Schemat St. C. Napiórkowskiego (Teologia. Zagadnienia wstępne, Katowice 1986, s. 22 – 24, 83

„Źródła wiary"
Zobiektywizowane

Podstawowe
I. Źródło teologiczne natchnione i główne
1. Pismo św.

II. Źródła teologiczne
(kolejność podana ze względu na obecność historyczną i na wagę, znaczenie źródeł)
2. Symbole wiary
3. Liturgie
4. Wiara Ludu Bożego (sensus fidei) – jako całość traktowana historycznie
i geograficznie
5. Nauczanie soborów
6. Nauczanie papieża ex cathedra
7. Nauczanie Kościoła rozproszonego po świecie (biskupów i synodów)
8. Nauczanie Ojców i pisarzy Kościoła
9. Zwyczajne nauczanie papieży
10. Historia Kościoła (jako przekaźnik Tradycji)
11. Prawo kościelne
12. Sztuka sakralna i literatura piękna (jako pomniki Tradycji)

Pomocnicze

13. Nauczanie teologów
14. Filozofia, nauki
15. Historia (jako negatywne kryterium teologii i zasada hermeneutyczna)
16. Sztuka (jako źródło inspiracji oraz instrument pomocniczy przekazu)
17. Literatura piękna (jako źródło inspiracji teologicznej i instrument pomocniczy przekazu dla kerygmatyków czyli ludzi głoszących kerygmę)

Niezobiektywizowane

18. Znaki czasu
19. Człowiek i jego doświadczenia
20. Wiara osobista

Schemat Cz. St. Bartnika (Kościół Jezusa Chrystusa, Wrocław 1982, s. 357-359)

„**Źródła wiary”**

a. Konstytutywne i podstawowe
— Objawienie (Jezus Chrystus objawiany przez Ojca i obja-wiający Ojca):
1. Pismo Święte
2. Tradycja

b. Deklaratywne — Akty hermeneutyki kościelnej:
3. Uchwały i decyzje soborów
4. Uroczyste orzeczenia papieskie
5. Deklaracje Kościoła (nauczanie kolegium biskupiego)
6. Nauka Ojców Kościoła
7. Magisterium teologów
8. Wiara Ludu Bożego

c. Medialne:
9. Fakty Kościoła (rzeczywistość ontyczna Kościoła)

d. Pomocnicze, zewnętrzne i wtórne:
10. Rozum (poznanie doczesne — filozoficzne, historyczne, przyrodnicze itp.)

e. Bezpośrednie, subiektywne, najbliższe:
11. Świat wewnętrzny osoby ludzkiej (historia zbawienia w jej obszarze osobowym, wewnętrznym, podmiotowym).

Cz. II Magisterium Kościoła – natura i zadania.

1. Termin i znaczenie „magisterium"

Termin „magisterium" pochodzi od łacińskiego *magisterium*, które wywodzi się od słowa *magis* (więcej) i pierwotnie oznaczało kompetencję *magistri* (mistrza, autorytetu, tego który wie i umie dużo więcej).

Magisterium dla Ojców Kościoła, średniowiecznych teologów i aż do XIX w oznaczało działalność kogoś, kto zajmował stanowisko *magistri*, to znaczy autorytetu w określonej dziedzinie. W epoce nowożytnej, zwłaszcza po roku 1830, termin *magisterium* zasadniczo zmienił znaczenie. Dzisiaj ***magisterium* oznacza władzę nauczania w Kościele, która bazuje na święceniach sakramentalnych** (sakrament kapłaństwa). Należy ona do papieża i biskupów oraz może być wykonywana w różny sposób.

Do *magisterium* należy

- dawnie świadectwa

- autentycznego (to znaczy obowiązującego) **głoszenia prawdy wiary**,

a więc także **wydawania rozstrzygających decyzji** w kontrowersjach dotyczących problemów wiary i postępowania chrześcijańskiego.

2. Podstawy biblijne: sukcesja apostolska biskupów

W świetle Nowego Testamentu **magisterium jest urzędem, to znaczy służbą podejmowaną dla dobra i pożytku wspólnoty wierzących pełnioną w posłuszeństwie zbawczej, objawionej nam przez Boga, prawdy.**

W sensie właściwym jedynym nauczycielem w Kościele jest Jezus Chrystus.

Św. Mateusz: *„Nie chciejcie, aby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus"* (Mt 23, 10).

Dlatego w Kościele nauczyciele mogą istnieć tylko w znaczeniu pochodnym (analogicznym) jako podporządkowani jednemu Nauczycielowi - Chrystusowi. Żadna ludzka instancja nie jest w stanie zapewnić sama z siebie, aby nauczanie Chrystusa było w Kościele przekazywane w sposób niezmienny. Ale Chrystus zmartwychwstały udzielił Kościołowi swojego Ducha, który wtajemnicza go w całą prawdę (por. J 16, 13). Tylko dzięki darowi Ducha może być Kościół uznawany za „filar i podporę prawdy" (1 Tm 3, 15).

Duch Święty został dany wszystkim ochrzczonym. Nowy Testament poświadcza jednak, ze względu na wielorakie zadania apostołów w Kościele, udzielenie im specjalnego daru Ducha Świętego. Do najważniejszych zadań apostołów należy również wiarygodne przekazywanie słowa, które zbawia, ponieważ rodzi wiarę i ją podtrzymuje. *«Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbywali słowo Boże, a obsługiwali stoły» - powiedziało Dwunastu, zwoławszy wszystkich uczniów* (Dz 6,2).

Początku tego, co dość późno zostanie w Kościele nazwane „magisterium" lub „władzą nauczycielską", należy poszukiwać w okresie powstawania Kościoła. Już pierwszy wspólnotach chrześcijańskich uznawano za ważne z jednej strony **słowo** „prawdziwe" i „zdrową naukę" (por. Ga 2, 5.14; Kol 1, 15; Ef 1, 13; Dz 20, 28-31; 1 Tm 1, 10; 3, 15; 4, 6; 2 Tm 2, 25; 3, 7; Tt 1, 1-9; 2, 1), a z drugiej strony fakt, że była ona wspólnotą posiadającą swoją **strukturę**.

Już od początku widzimy dwa konstytutywne elementy „posługi słowa":

element formalny (nakaz Jezusa z zapewnieniem asystencji Ducha Świętego)

element materialny (nauczanie i nauka apostołów, otrzymana i przekazywana)

„Dobra Nowina" , którą żyje cała wspólnota, od samego początku nie pojawia się jako jakaś nieokreślona nauka wspólnoty, ale jako „nauka apostołów" (***Trwali oni w nauce Apostołów*** *i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach*. Dz 2, 42).

Dz 6, 2-5 - jeden z tekstów najbardziej znaczących dla magisterium w Kościele, rozumianego w pierwotnym znaczeniu jako „posługa słowa" : „ *«Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbywali słowo Boże, a obsługiwali stoły» - powiedziało Dwunastu, zwoławszy wszystkich uczniów. «Upatrzcież zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości! Im zlecimy to zadanie.* ***My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa****». Spodobały się te słowa wszystkim zebranym"* - apostołowie są punktem odniesienia i uprawnioną instancją dla poznania słowa Pana.

3. Sukcesja apostolska biskupów a udział w magisterium

Klasycznym argumentem, do którego Kościół katolicki odwołuje się, aby uzasadnić istnienie

magisterium, jest argument **sukcesji apostolskiej biskupów**. Argument mocny, ale potrzebuje kilku uściśleń. Biskupi nie dziedziczą *tout court* po apostołach wszystkich ich przywilejów. Niektóre bowiem są nieprzekazywalne, jak na przykład: bycie naocznymi świadkami Zmartwychwstałego, bycie założycielami pierwszych Kościołów chrześcijańskich. Sukcesja apostolska odnosi się do kierowania Kościołem i do przekazywania wiary apostołów.

Aby zrozumieć zasady funkcjonowania Magisterium ważne jest przypomnienie o istnieniu w Kościele nierozdzielnie ze sobą powiązanych:

apostolskości ogólnej, która cechuje cały Kościół,

i ***apostolskości specjalnej***, która jest właściwa biskupom i ma swoje uzasadnienie w ich sakramentalnych święceniach.

Cały Kościół jest apostolski. Ma on bowiem jako całość udział w proroczej funkcji Chrystusa i w misji apostolskiej (por. LG 12). Cały Kościół nie tylko jest podporządkowany Słowu Bożemu, które obowiązuje pasterzy i nie pasterzy (por. DV 10), jako całość jest on także nosicielem, świadkiem i głosicielem słowa Objawienia. Zarówno Sobór Watykański I, jak i Sobór Watykański II, kiedy potwierdzają charyzmat nieomylności przynależny określonym wypowiedziom papieskim, czynią to w nawiązaniu do całości Kościoła nieomylnego (por. DS 3074 i LG 25). Znaczy to, że autorytet osób piastujących urząd magisterium w dziedzinie prawidłowego przekazywania wiary apostolskiej jest zakorzeniony w sukcesji apostolskiej (apostolskość *specjalna*), ale jest uzasadniony tylko w Kościele, który w całości jest apostolski (apostolskość *ogólna*).

Specjalna apostolskość biskupów, mająca związek z sukcesją apostolską, ma swoją podstawę w święceniach sakramentalnych, na temat których niektóre teksty Nowego Testamentu podają bardzo znaczące informacje. Konieczne jest przypomnienie tego sakramentalnego zakorzenienia funkcji magisterium dla uniknięcia pojmowania go na sposób czysto ludzki i rozumowy. B. Sala pisze:

„W Kościele, który ma zasadniczo naturę sakramentalną, nałożenie rąk (święcenia) i misja (świadek uprawniony) stanowią wewnętrzną jedność... Misja magisterium nie tylko nie pochodzi od samego głosiciela, ale także od żadnej konkretnej wspólnoty. **Jego pochodzenie ma naturę transcendentną - pochodzi od Chrystusa** poprzez tych, którzy niegdyś zostali posłani - tak jak transcendentne jest słowo, które głosi magisterium... Zaciemnianie sakramentalnej natury urzędu w Kościele przynosi ze sobą zaciemnianie zarówno natury prawdy, którą Kościół żyje, jak i natury samego magisterium: Objawienie ma tendencję do pomniejszenia się w granicach samego rozumu, a magisterium do służby wyłącznie pouczająco-intelektualnej”.

Kościół, sukcesja apostolska, magisterium, sakramentalne święcenia, żywa tradycja i Pismo święte muszą być rozważane we wzajemnej ścisłej łączności, jeżeli chce się uniknąć jednostronnego naruszenia ich równowagi. Dla wszystkich czasów Kościoła wartościowym

przykładem pozostaje sposób, w jaki w II wieku była zwalczana gnoza, przede wszystkim przez Ireneusza. **Prawdę wiary apostolskiej poręczają trzy ściśle ze sobą połączone instancje: *kanon Pisma świętego*, *reguła wiary*** (rozumiana nie jako autorytet prawniczy = reguła dla wiary, lecz jako podstawa wszystkich stwierdzeń = sama wiara jako reguła), ***sukcesja apostolska biskupów***. Niestety, w historii niekiedy zdarzało się rozdzielanie tych trzech instancji kościelnych, przede wszystkim w drugim tysiącleciu. Trzy wielkie wyznania chrześcijańskie (katolicyzm, protestantyzm, prawosławie) przejawiały i częściowo jeszcze dzisiaj przejawiają tendencje do rozdzielania tych świadczących o wierze, działających w Kościele instancji. Wynika to z *sola Scriptura* jako zasady protestantyzmu, z tendencji do *solum magisterium*, znamiennego dla niedawnych czasów katolicyzmu, który uznawał magisterium za *regula fidei proxima*, i z ciążenia Kościoła prawosławnego ku *sola traditio* (pierwsze sobory, Ojcowie Kościoła).

4. Magisterium i lud Boży

Dwa przypomnienia:

1. Kościół jako wspólnota wierzących ma pierwszeństwo w porządku celów. Różne urzędy obecne w Kościele są nastawione na realizowanie Kościoła jako wspólnoty zbawienia. Z tego punktu widzenia magisterium jest ustanowione dla służby wobec ludu Bożego.

2. Magisterium w pełnieniu swoich funkcji jest związane z wiarą Kościoła, którą wyznaje, i tej wiary, obiektywnie rozumianej, staje się autentycznym i uwierzytelniającym wyrazem. Kościół bowiem w swojej całości nie może znaleźć się w zasadniczej opozycji do Objawienia Bożego.

5. Zadanie magisterium

Podstawowe zadanie magisterium można określić jako autentyczne świadectwo Objawienia Bożego podejmowane na mocy specjalnego charyzmatu.

W ciągu wieków to podstawowe zadanie przyjęło pewne określone struktury historyczne i konkretne sposoby sprawowania. *Dei Verbum* w syntetycznej formule ściśle określa i częściowo wyszczególnia zadania magisterium, stwierdzając, że „**z rozkazu Bożego i przy pomocy Ducha Świętego słucha [ono] pobożnie słowa Bożego [napisanego lub przekazanego], święcie go strzeże i wiernie wyjaśnia. I wszystko, co podaje do wierzenia jako objawione przez Boga, czerpie z tego jednego depozytu wiary"** (DV nr 10).

****

Fragment dla wytrwałych – jako poszerzenie

Niekiedy oficjalne dokumenty wskazują na podstawowe zadanie magisterium biskupów posługując się wyrażeniami „magisterium autentyczne", „interpretować autentycznie" i nazywając biskupów mianem „doktorzy autentyczni". Tym, co Sobór Watykański II przypisuje w sposób wyłączny magisterium, jest autorytet przemawiania pasterzy Kościoła powołanych mandatem Chrystusa. Teksty soborowe, nie tylko pokazują, że przymiotnik

authenticum oznacza rzeczywiście „wiarygodny", ale wskazują także na źródło tej wiarygodności i mówią, jaki rodzaj autorytetu należy się pasterzom. *Lumen Gentium* nr 25 czytamy, że biskupi są *doctores authentici* jako „upoważnieni przez Chrystusa". Stwierdza się tam również, że biskupom „należy się od wszystkich cześć jako świadkom boskiej i katolickiej prawdy; wierni zaś winni zgadzać się ze zdaniem swego biskupa w sprawach wiary i obyczajów, wyrażonym w imieniu Chrystusa, i trwać przy nim w religijnej uległości". Z kolei *Dei Verbum* 10 mówi, że autorytet magisterium „działa w imię Jezusa Chrystusa". Motywu, dla którego biskupi zostali nazwani „doktorami upoważnionym przez Chrystusa" trzeba szukać w *Lumen Gentium* gdzie czytamy: „Sobór święty poucza, że biskupi
z ustanowienia Bożego stali się następcami Apostołów, jako pasterze Kościoła; kto ich tedy słucha, słucha Chrystusa, a kto nimi gardzi, Chrystusem gardzi i Tym, który posłał Chrystusa" (nr 20). „Sakra biskupia wraz z urzędową funkcją uświęcania przynosi również funkcję nauczania
i rządzenia" (nr 21). Podsumowując, ze szczególnym odniesieniem do DV nr. 10, słowo „autentycznie" oznacza: wypowiadanie się z autorytetem w imieniu Chrystusa, na mocy konsekracji oraz sukcesji apostołów w ich mandacie nauczania.

****

W roku 1976 Międzynarodowa Komisja Teologiczna przedstawiła, listę zadań magisterium w takich słowach:

Zadaniem magisterium jest **autorytatywna obrona** katolickiej integralności oraz **jedności wiary**
i obyczajów. Z tego wynikają pewne szczególne funkcje magisterium a mianowicie:

- obowiązek autentycznego interpretowania Słowa Bożego spisanego lub przekazanego;
- potępiania opinii niebezpiecznych dla wiary i dla właściwych Kościołowi obyczajów; nauczanie prawd w obecnym czasie najbardziej aktualnych.
- Jakkolwiek nie wydaje się, aby zadaniem magisterium było przedstawianie teologicznych syntez, to jednak chroniąc jedność musi ono rozpatrywać poszczególne prawdy w świetle całości, jako że włączenie każdej prawdy w całość należy do samej prawdy.

W różnych podręcznikach teologii fundamentalnej lub eklezjologii można się spotkać z mniej lub bardziej ze sobą zgodnymi rozważaniami o szczegółowych obowiązkach magisterium w ramach jego podstawowej powinności. Aby podać przykład, A. Dulles w następujący sposób dzieli zadania magisterium:

1. głoszenie wiary apostolskiej;

2. bronienie wiary przed błędami;

3. wyjaśnianie i komentowanie wiary (w powiązaniu z rozwojem dogmatu);

4. stosowanie wiary do życia moralnego;

5. udzielanie konkretnych wytycznych do prowadzenia życia zgodnego z Ewangelią.

Z tych tekstów dosyć jasno wynika, że główne zadanie magisterium nie polega na „definiowaniu"
w technicznym znaczeniu tego słowa, chociaż niekiedy okazuje się to konieczne. Kościół zazwyczaj nie definiuje żadnej doktryny "w nadzwyczajny sposób" o ile nie stanie się ona przedmiotem sporu bądź nie zacznie być negowana przez znaczącą liczbę wiernych (jak np. wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny). Doktryna tak zdefiniowana nie staje się również przez to bardziej prawdziwą niż nią była dotychczas.

Y. Congar pisał:

„Nieszczęśliwie mylą się... ci, którzy z maksimum nieuzasadnionych „definicji", jakie teologia miałaby za zadanie przygotowywać, czynią ideał sprawowania magisterium. Głównym zadaniem nie jest definiowanie, lecz wierne strzeżenie depozytu i świadczenie o jego całości przy zachowaniu równowagi jego części. Do **ostatecznej decyzji „definiowania"**, które Ojcowie jednogłośnie uznawali za straszliwie trudne przedsięwzięcie i za *ultima ratio*, i bardzo pragnęli nie być do niego zobowiązani, **dochodzi się tylko wtedy, gdy zmusza do tego konieczność**, kiedy jedynie za tę cenę można zachować integralność i czystość świadectwa apostolskiego, którego treścią jest prawda związku przymierza ustanowionego w Jezusie Chrystusie."

W sumie podstawowe zadanie magisterium polega na trosce o obiektywność wiary chrześcijańskiej, a mianowicie o jej zgodność z wiarą apostolską.

Wziąwszy pod uwagę, że ci, którzy sprawują magisterium, „żadnego nowego objawienia publicznego, które by należało do boskiego depozytu wiary, nie otrzymują" (LG nr 25), zadanie ich może polegać tylko na przechowywaniu, świadczeniu i prawidłowym interpretowaniu treści Objawienia zawartych w Piśmie świętym i w Tradycji. A ponieważ centralną treścią Objawienia
i wiary jest Jezus Chrystus, magisterium ma obowiązek uzasadniać i koncentrować w zawsze odnowiony sposób wiarę Kościoła na Tym, który jest drogą, prawdą i życiem.

Zadanie magisterium jest niekiedy niewdzięczne, przede wszystkim w kontekście dzisiejszego klimatu kulturowego, który dopuszcza tylko opinie, a wyklucza pewności i w szerokiej mierze zarzucił „postawę obiektywności" . Zadanie trudne nie tylko dlatego, że przebiegające często pod prąd opinii publicznej, ale także dlatego, że czyni koniecznym poszukiwanie środków i języka zdatnych do ustanawiania komunikacji między dwiema rzeczywistościami, które coraz bardziej się rozchodzą, między Kościołem i nowoczesnością.

FORMY SPRAWOWANIA MAGISTERIUM

Z biegiem czasu ustaliły się różne formy typu prawniczo-literackiego, którymi magisterium posługuje się w przekazywaniu swoich nauk. Na przykład papież i kongregacje rzymskie rozróżniają bogatą typologię dokumentów, jak: encykliki, konstytucje apostolskie, listy apostolskie, adhortacje apostolskie, motu proprio, allokucje (przemówienia), dekrety, normy, upomnienia, deklaracje, odpowiedzi, informacje, dyrektoria. Dogmatyczna wartość różnych dokumentów nie jest z góry określona. Papież, na przykład, dla ogłoszenia nieomylnej definicji mógłby posłużyć się encykliką. Poza tym bardzo często zdarza się, że encykliki przedstawiają nauki, które już do doktryny katolickiej należą, jak wspomniał Pius XII w *Humani generis* (DS 3885; BF II 84).

Ogólnie można powiedzieć, że znaczenie dokumentów jest tym większe, im bardziej uroczysta
i uniwersalna jest ich forma.

Magisterium nadzwyczajne i magisterium zwyczajne

Magisterium jest sprawowane nie tylko w różnych formach, ale także na różnych stopniach intensywności, które mogą osiągnąć nawet wolność od błędu lub nieomylność. Nie wszystkie wypowiedzi magisterium tłumaczą i przedstawiają Objawienie równie intensywnie i mając tę samą wagę teologiczną. Dlatego proste powiedzenie: „magisterium naucza" okazuje się nieścisłe
i nierzadko mylące. Trzeba umieć przypisać danej wypowiedzi odpowiednią „kwalifikację" określającą stopień zaangażowania autorytetu Magisterium. Taka kwalifikacja wynika z zasadniczego rozróżnienia między

1. ***magisterium nadzwyczajnym*** **lub** ***uroczystym***

2. ***magisterium zwyczajnym*** lub *nieuroczystym*.

1. W zakres kategorii **magisterium nadzwyczajnego wchodzą wypowiedzi papieża lub Soboru ekumenicznego, gdy zamierzają „definiować" prawdę, w którą należy wierzyć lub którą należy odrzucić. Do tych przypadków stosuje się kategorię nieomylności.**

2. Przy **magisterium zwyczajnym** trzeba rozróżnić między

* *magisterium zwyczajnym* ***i powszechnym***

* *magisterium zwyczajnym* ***niepowszechnym.***

* *Magisterium zwyczajne i* ***powszechne***, mianowicie magisterium **Kolegium Biskupów** rozproszonych w świecie i **będących w jedności z papieżem, także cieszy się nieomylnością**, kiedy istnieje zbieżność dotycząca sentencji, która musi być uznana za definitywną. Natomiast konieczna jest zróżnicowana ocena, kiedy takiej zbieżności nie ma.

* *Wypowiedziami magisterium zwyczajnego niepowszechnego* są różne formy nie definiujących wypowiedzi papieskich, z których najbardziej znane, począwszy od Grzegorza XVI, są encykliki. Istnieje również magisterium zwyczajne pojedynczego biskupa w jego diecezji, lokalnych synodów biskupów oraz, zdaniem niektórych, Konferencji Episkopatów.

Najnowszym, podstawowym tekstem, mówiącym na temat magisterium, jest **tekst z numeru 25 Konstytucji *Lumen Gentium***. Poniżej jest zacytowany w całości:

„Wśród głównych obowiązków biskupich szczególne miejsce zajmuje głoszenie Ewangelii. Biskupi są zwiastunami wiary prowadzącymi nowych uczniów do Chrystusa i **autentycznymi, czyli upoważnionymi przez Chrystusa nauczycielami**, którzy powierzonemu sobie ludowi głoszą prawdy wiary, aby w nie wierzył i w życiu stosował, i którzy w świetle Ducha Świętego **treść wiary wyjaśniają**, ze skarbca Objawienia dobywając rzeczy stare i nowe (por. Mt 13, 52), **przyczyniają się do jej owocowania** i od powierzonej sobie trzody czujnie **oddalają grożące jej błędy** (por. 2 Tm 4, 1-4). Biskupom nauczającym w łączności z papieżem należy się od wszystkich cześć jako świadkom boskiej i katolickiej prawdy; wierni zaś winni zgadzać się ze zdaniem swego biskupa **w sprawach wiary i obyczajów**, wyrażonym w imieniu Chrystusa, i trwać przy nim w **religijnej uległości.** Tę zaś zbożną uległość woli i rozumu w sposób szczególny okazywać należy autentycznemu urzędowi nauczycielskiemu Biskupa Rzymskiego nawet wtedy, gdy nie przemawia *ex cathedra*; trzeba mianowicie **ze czcią uznawać jego najwyższy urząd nauczycielski** i do orzeczeń przez niego wypowiedzianych stosować się szczerze, zgodnie z jego myślą i wolą, która ujawnia się szczególnie **przez charakter dokumentów bądź przez częste powtarzanie tej samej nauki, bądź przez sam sposób jej wyrażania.**

Choć **poszczególni biskupi nie posiadają przywileju nieomylności**, to jednak głoszą oni nieomylnie naukę Chrystusową wówczas, gdy nawet rozproszeni po świecie, ale z zachowaniem więzów łączności między sobą i z Następcą Piotra, nauczając autentycznie o rzeczach wiary i obyczajów, jednomyślnie zgadzają się na jakieś zdanie, jako mające być definitywnie uznane.
A zachodzi to w sposób tym bardziej oczywisty wtedy, gdy zebrani razem na Soborze powszechnym, dla całego Kościoła są nauczycielami i sędziami w sprawach wiary i obyczajów,
i ich orzeczenia należy przyjąć posłuszeństwem wiary.

Ta **nieomylność,** w którą Boski Odkupiciel zechciał wyposażyć Kościół swój w określaniu nauki wiary lub obyczajów, **ma taki zakres, jak i depozyt boskiego Objawienia**, który ma być ze czcią przechowywany i wiernie wykładany. Nieomylnością tą z tytułu swego urzędu cieszy się Biskup Rzymski, Głowa Kolegium Biskupiego, gdy jako najwyższy pasterz i nauczyciel wszystkich wiernych Chrystusowych, który braci swych umacnia w wierze (por.

Łk 22, 32), **ogłasza definitywnym aktem naukę dotyczącą wiary i obyczajów. Toteż orzeczenia jego słusznie są nazywane nienaruszalnymi same z siebie, a nie na mocy zgody Kościoła**, jako że ogłoszone zostały z pomocą Ducha Świętego przyrzeczoną mu w osobie św. Piotra i dlatego nie potrzebują niczyjej aprobaty ani nie dopuszczają odwoływania się do niczyjego sądu. Wówczas bowiem Biskup Rzymski nie wyraża sądu jako osoba prywatna, lecz jako najwyższy nauczyciel Kościoła powszechnego, któremu przysługuje w szczególniejszy sposób charyzmat nieomylności samego Kościoła, wykłada naukę wiary katolickiej lub bierze ją w obronę. Nieomylność obiecana Kościołowi przysługuje także Kolegium Biskupiemu, gdy wraz z Następcą Piotra sprawuje ono najwyższy urząd nauczycielski. Orzeczeniom tym nie może nigdy zabraknąć zgody Kościoła, a to z powodu działania jednego i tego samego Ducha Świętego, dzięki któremu działaniu cała trzoda Chrystusowa utrzymuje się w jedności wiary i czyni w niej postępy.

Kiedy zaś czy to Biskup Rzymski, czy Kolegium Biskupie z nim razem wydają jakieś ostateczne orzeczenie, czynią to zgodnie z samym Objawieniem, przy którym wszyscy mają obowiązek stać
i do którego mają się stosować; Objawienie to, na piśmie lub drogą tradycji podane, przekazywane jest w całości dzięki prawowitej sukcesji biskupiej, a przede wszystkim staraniem samego Biskupa Rzymskiego i dzięki światłu Ducha prawdy jest święcie strzeżone w Kościele i wiernie wykładane. Zgodnie zaś ze swym urzędem i powagą sprawy papież i biskupi pilnie dokładają starań, stosując odpowiednie środki, aby badać je jak należy i w sposób odpowiedni wyrażać; żadnego natomiast objawienia publicznego, które by należało do boskiego depozytu wiary, nie otrzymują". (**LG nr. 25**)

Magisterium nieomylne i magisterium samo w sobie nie nieomylne

Na co dzień użyteczne jest używanie kategorii nieomylności (i nie nieomylności) zamiast kategorii nadzwyczajności (i zwyczajności).

Mówimy więc o *magisterium autentycznym* (czyli takim „które wciela autorytet wywodzący się
z tego autorytetu, jaki Chrystus złożył w przekazanej apostołom misji nauczania"),

samym w sobie nie nieomylnym (czyli dopuszczającym możliwość zaistnienia błędu)

oraz *nieomylnym (czyli bezbłędnym)*.

Magisterium autentyczne samo w sobie nie nieomylne (sprawowane partykularnie)

Ta forma magisterium jest sprawowana przez biskupa w jego diecezji, przez biskupów na synodach lokalnych lub w konferencjach biskupich, przez papieża, gdy pełni magisterium zwyczajne. Chodzi o magisterium samo w sobie (*de iure*) nie nieomylne. To znaczy, że te akty magisterium nie są takimi, w których musiałaby występować gwarancja nieomylności. Ale może istnieć, i nie rzadko się ona zdarza, nieomylność *de facto*, o ile zarówno biskupi, jak

i papież bardzo często w swoim magisterium zwracają uwagę wiernych tylko na to, co stanowi część dziedzictwa wiary Kościoła, na to, co poświadcza Pismo święte, co zatwierdziły w swoim czasie sobory powszechne, na rzeczywistości, które upamiętnia liturgia, lub na to, co biskupi rozproszeni na świecie, w jedności z papieżem, przedstawiają swoim wiernym jako prawdę, którą należy zachowywać lub stosować w życiu.

Magisterium autentyczne i nieomylne (sprawowane w wymiarze powszechnym, kolegialnie)

Sprawowane jest na 3 sposoby.

1. Najczęstsza forma nauczania realizowana jest **przez wszystkich biskupów (łącznie z papieżem, biskupem Rzymu)** rozproszonych po świecie, **jeśli w nauczaniu objawiają zgodność moralnie jednomyślną** odnośnie określonych zagadnień wiary lub moralności. W tym wypadku mamy do czynienia z tak zwanym **magisterium zwyczajnym i powszechnym** (tak je nazywa Sobór Watykański I: DS 3011; BF I 51), nazwa ta jest powtórzeniem terminu z listu *Tuas libenter* Piusa IX (21.12.1863). Możemy wskazać kilka prawd należących do wiary katolickiej, które jednak nigdy nie zostały uroczyście zdefiniowane, a przecież uczy o nich magisterium zwyczajne i powszechne. Np niektóre artykuły wyznania wiary, które od pierwszych dni stanowiły część wyznania wiary chrzcielnej, ale które nigdy nie zostały uroczyście zdefiniowane przez jakikolwiek sobór lub przez papieży po prostu dlatego, że nigdy nie były przedmiotem kontrowersji. Np. że „Jezus jest Panem i Bóg wskrzesił go z martwych.

To, że magisterium zwyczajne i powszechne ma przywilej nieomylności, wynika z bardzo prostego spostrzeżenia: gdyby wszyscy biskupi z papieżem uczyli czegoś fałszywego, cały Kościół byłby wprowadzony w błąd, i dlatego zabrakłoby jego niezmienności opartej na obietnicy Pana i na darze Ducha Świętego.

2. Drugi przypadek magisterium autentycznego i nieomylnego występuje na **soborach ekumenicznych wtedy, kiedy wiadomo, że miały one intencję „definiowania" prawd wiary**.

Wiele soborów ekumenicznych ogłosiło definicje, to znaczy **podjęło ostateczną decyzję na temat określonych zagadnień**, kładąc w ten sposób *de iure* koniec wolności opinii odnośnie tych zagadnień, i ustalając ograniczenia *communio*, jako że to, co zostało zdefiniowane, staje się normatywne dla wierzących. Zarówno sobór, jak również papież mogą „definiować" nie tylko prawdy ściśle objawione, ale także to, co ściśle jest związane z tym, co zostało objawione i co z natury rzeczy jest niezbędne do strzeżenia i wykładania depozytu Bożego Objawienia (*sancte custodiendum et fideliter exponendum*, mówi LG 25). O zgodzie wiary (*fides divina et catholica* - mówi Sobór Watykański I, DS 3011; BF I 51) i o dogmacie wiary będzie się mówiło tylko

w przypadku, gdy definicja ma za przedmiot prawdę objawioną. W przypadku natomiast, gdy definicja mówi o prawdzie nie objawionej, ale ściśle z Objawieniem związanej, nie trzeba mówić ani o zgodzie wiary, ani o dogmacie, lecz o zgodzie bezwarunkowej, oczywiście na mocy motywacji wiary. Niektórzy teologowie na podstawie wyrażenia Soboru Watykańskiego I na temat definicji papieskich rozróżniają między *res credendae* (rzeczy objawione, słowo Boże) i *res tenende* (rzeczy nie objawione, słowo magisterium). Niektórzy autorzy do tych ostatnich stosują osobliwy zwrot *fides ecclesiastica.*

Odrębny przypadek stanowi Sobór Watykański II, który wybrał nauczanie, ale nie definiowanie
w technicznym znaczeniu tego słowa. Komisja teologiczna Soboru w dniu 6 maja 1964 roku ogłosiła deklarację, którą przytacza się we wszystkich wydaniach tekstów Soboru Watykańskiego II.

Brzmi ona następująco:

Uwzględniając obyczaj soborowy i pastoralny cel niniejszego Soboru, Sobór święty to tylko orzeka w sprawach wiary czy obyczajów jako obowiązujące dla Kościoła, co sam jako tekst wyraźnie określił.

Wszystko zaś inne, co święty Sobór przedkłada jako naukę Najwyższego Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, powinni wszyscy chrześcijanie i każdy z nich z osobna przyjmować i uznawać zgodnie
z intencją samego świętego Soboru, które daje się poznać bądź z przedłożonej treści, bądź ze sposobu mówienia, według norm interpretacji teologicznych.

3. Autentyczne i nieomylne magisterium papieża

Trzecim przypadkiem, w którym mamy do czynienia z magisterium autentycznym i nieomylnym, jest magisterium uroczystych wypowiedzi papieża, nazywanych także **„definicjami *ex cathedra*".**

Papież naucza ex cathedra, "gdy działając jako pasterz i nauczyciel wszystkich wiernych, na mocy swej najwyższej władzy apostolskiej, definiuje doktrynę w sprawach wiary i moralności, obowiązującą w całym Kościele". Wymagane są do tego cztery warunki:

1. Papież musi działać jako Pasterz i najwyższy Nauczyciel. Nie chodzi tu więc o nauczanie Papieża jako prywatnego czy też szczególnego nauczyciela.

2. Definiowana rzecz musi dotyczyć spraw wiary lub moralności, i tylko przedstawiona doktryna – a nie rozważania jej towarzyszące – ma gwarancję nieomylności.

3. Papież musi mieć intencję dokonania definicji; jego nauczaniu musi towarzyszyć autorytet władzy i intencja, że jest ono podawane do wierzenia całemu Kościołowi.

4. Musi on wyartykułować swój zamiar, że definiowana nauka obowiązuje wszystkich katolików.

Mówiąc o tym przypadku o nieomylności magisterium nie należy używać wyrażenia „papież jest nieomylny", ponieważ może być mylące i źle rozumiane. Y. Congar napisał na ten temat:

Nigdy w pełni nie docenimy tego, co utracono na Soborze Watykańskim I nie przyjmując wskazówki kardynała Guidi, arcybiskupa Bolonii. Powiedział on: „Nie należy mówić: papież jest nieomylny, ponieważ nim nie jest! Lecz: *niektóre akty* zdefiniowane przez papieża są nieomylne".

Nieomylność definicji papieża została zdefiniowana jako dogmat wiary przez Sobór Watykański I (1870), który ściśle określa warunki konieczne do ziszczenia się rzeczonej nieomylności. Sobór Watykański II podjął definicję Soboru Watykańskiego I włączając ją do eklezjologii, która obejmuje *sensus fidei* wierzących i magisterium biskupie. Kodeks Prawa Kanonicznego podaje zwięzłe sformułowanie w tych słowach: „Nieomylnością w nauczaniu, na mocy swego urzędu, cieszy się Biskup Rzymski, kiedy jako najwyższy Pasterz i Nauczyciel wszystkich wiernych, którego zadaniem jest utwierdzać braci w wierze, w sposób definitywny głosi obowiązującą naukę w sprawach wiary i obyczajów" (kan. 749 § 1).

Fragmenty ***Katechizmu Kościoła Katolickiego*** z którymi należy się zapoznać dotyczące magisterium znajdują się pod następującymi numerami: 85-87; 884-892; 2032-2040.

Cz. III Kwalifikacje teologiczne zdań, wypowiedzi kościelnych

Kwalifikacje teologiczne są to formuły orzekające czy i w jakim stopniu prawda teologiczna jest zawarta w objawieniu.

I kwalifikacja teologiczna

De fide divina catholica definita

Jest to dogmat wiary zdefiniowany (definita), który należy przyjąć wiarą Boską (de fide divina) i powszechną (catholica). Dogmat ten jest zdefiniowany w sposób uroczysty przez papieża występującego „ex cathedra" lub przez sobór powszechny (np. dogmat o Chrystusie Bogu i Człowieku ogłoszony na soborach w Nicei i Efezie).

II kwalifikacja teologiczna

De fide divina catholica

Kwalifikacja podobna do poprzedniej, z tym że prawda nie jest uroczyście zdefiniowana i podana do wierzenia, a jedynie wynika z powszechnego nauczania Kościoła (np. prawda o pośrednictwie Maryi).

III kwalifikacja teologiczna

De fide divina

Jest to prawda wynikająca z objawienia prywatnego, w którą ma fakultatywny obowiązek wierzyć ten, któremu została objawiona.

IV kwalifikacja teologiczna

De fide ecclasiastica

Jest to prawda teologiczna przyjęta ze względu na autorytet Kościoła. Motywem jej przyjęcia jest nie tyle wiara, ile posłuszeństwo Kościołowi (oboedientia), dlatego w praktyce postawa negatywna nie rodzi grzechu niewiary (czyli herezji), ale może rodzić grzech nieposłuszeństwa Kościołowi. Przedmiotem bowiem wiary Boskiej mogą być tylko prawdy objawione formalnie przez Boga.

V kwalifikacja teologiczna

Fidei proxima

Jest to prawda teologiczna będąca w stadium ustalania: Czy znajduje się formalnie w Objawieniu, czy też nie. Przy czym większość elementów przemawia „za". Chrześcijanin nie ma ścisłego obowiązku (pod grzechem niewiary) przyjmować takiej prawdy wiarą Boską.

V kwalifikacja teologiczna

Thelogice certa

Prawda nie objawiona przez Boga (przynajmniej na tym etapie znajomości Objawienia), ale uważania przez absolutną większość teologów za prawdziwą. Nie jest ona przedmiotem wiary, ponieważ stoi w jej obronie tylko autorytet ludzki (teologów), a jej akceptacja zależy od osobistego przekonania chrześcijanina (np. prawda, iż w Trójcy Świętej istnieją immanentne relacje tworzące Osoby).

Oprócz tych kwalifikacji istnieją jeszcze kwalifikacje teologiczno-naukowe, wspólne z innymi naukami, takie jak:

teoria,

opinia,

hipoteza.

Cz. IV Papieże o magisterium Kościoła

Pius IX - Encyklika *Qui Pluribus*, O współczesnych błędach i sposobach zapobiegania im (O racjonalizmie)

9 listopada 1846 r.

BOSKIE POCHODZENIE WIARY KATOLICKIEJ

W rzeczywistości tymczasem, skoro nasza najświętsza religia nie została wymyślona przez rozum ludzki, ale została ludziom najłaskawiej ujawniona przez Boga, każdy łatwo zrozumie, że religia ta całą swoją siłę czerpie z autorytetu tegoż mówiącego Boga i nie może być nigdy wywodzona z rozumu ludzkiego czy przez rozum ludzki udoskonalana. Ludzki natomiast rozum, by nie został zwiedziony lub nie zbłądził w rzeczach takiej wagi, powinien pilnie badać fakt Bożego Objawienia, by podtrzymywał w sobie pewność co do tego, że Bóg przemówił, i by temuż Bogu okazywał - stosownie do najmądrzejszego pouczenia Apostoła - "rozumne posłuszeństwo" (Rz 13, l). Któż zaś nie wie - czy też może nie wiedzieć - że Bogu, gdy mówi, trzeba dawać wiarę, i że nic nie jest bardziej zgodne z rozumem właśnie, jak to, by znajdować zaspokojenie w rzeczach, co do których trwa się w przekonaniu, że zostały objawione przez Boga, który nie może się mylić ani w błąd wprowadzać, i by do rzeczy tych mocno przylgnąć?

8. Jakże jednak mnogie, jak cudowne, jak wspaniałe są wszędzie dostępne argumenty, które jak najoczywiściej powinny całkowicie przekonać rozum ludzki, że religia Chrystusowa jest religią Boską, a "wszelka zasada naszych dogmatów otrzymała swój korzeń z góry, od Pana niebios" i że dlatego nie istnieje nic pewniejszego od naszej wiary, nic bardziej bezpiecznego, nic bardziej od niej świętego, nic, co by na mocniejszych wspierało się podstawach. To ta bowiem wiara, nauczycielka życia, drogowskaz zbawienia, pogromczyni wszelkich występków oraz płodna matka i karmicielka cnót - ona, która umocniona narodzeniem, życiem, śmiercią, zmartwychwstaniem, mądrością, cudami i zapowiedziami swego Sprawcy i Dokonawcy, Chrystusa Jezusa, promienieje wszędzie światłem nieziemskiej nauki; ona, która obsypana skarbami niebieskich bogactw, najbardziej zaś jasna i zdobna w przepowiedniach tylu Proroków, w blasku tylu cudów, w stałości tylu Męczenników, w chwale tylu Świętych, roznosi zbawcze prawa Chrystusa - każdego dnia rosnąc w siłę za sprawą najokrutniej szych nawet prześladowań, ziemię całą i morze od wschodu słońca aż po jego zachód ogarnęła pod jednym tylko sztandarem Krzyża, a zwalczywszy oszustwa bałwanów i pokonawszy wszelkiego rodzaju wrogów, wszystkie ludy, plemiona, narody - najbardziej nawet barbarzyńskie i dzikie, najrozmaitszych obyczajów, praw i urządzeń - oświeciła poznaniem Bożego światła i poddała pod najsłodsze jarzmo tegoż Chrystusa, zwiastując wszystkim pokój, zwiastując dobra.

9. Wszystko to z każdej strony tak oczywiście bije blaskiem mądrości i potęgi Bożej, że każdy umysł i myśl każda z łatwością pojmie, iż wiara chrześcijańska jest dziełem Boga.

Rozum więc ludzki, z tych tyleż wspaniałych, co niepodważalnych argumentów jasno i wyraźnie poznając, że jako Sprawca tej wiary jawi się Bóg, nie jest w stanie posuwać się dalej, powinien natomiast, całkowicie porzuciwszy i oddaliwszy wszelkie trudności i wątpienia, okazać tej wierze wszechstronne posłuszeństwo, skoro uznaje za pewne, że przez Boga przekazane zostało wszystko, cokolwiek ta właśnie wiara podaje ludziom do wierzenia i do wykonywania.

MAGISTERIUM KOŚCIOŁA - JEGO ISTOTA I POCHODZENIE

10. I tu jawnie się ukazuje, w jakim błędzie tkwią ci, którzy nadużywając rozumu i wypowiedzi Boże traktując jak dzieło ludzkie, mają czelność na ślepo własnym je osądem wykładać i interpretować, gdy tymczasem Bóg Sam ustanowił żywy autorytet, który ma pouczać o prawdziwym i autentycznym sensie Jego niebieskiego Objawienia, który ma umacniać, a także nieomylnym osądem rozstrzygać w sprawach wiary i obyczajów, ażeby wierni "nie byli unoszeni od każdego wiatru nauki przez złość ludzką na oszukanie błędu". Ten właśnie żywy i nieomylny autorytet w tym tylko żyje Kościele, który - zbudowany przez Chrystusa Pana na Głowie, Księciu i Pasterzu całego Kościoła, Piotrze, którego wiara, jak obiecał, nigdy nie dozna uszczerbku - ma zawsze swoich prawowitych Papieży, bez przerwy, od samego Piotra wiodących początek, na jego katedrze zasiadających i jego także nauki, godności, czci i władzy będących dziedzicami i wykonawcami. Ponieważ zaś gdzie Piotr, tam Kościół, Piotr zaś przemawia przez Papieża Rzymskiego i zawsze w swoich następcach żyje i sprawuje sąd i szukającym udziela prawdy wiary, przeto Boże wypowiedzi w tym dokładnie sensie należy przyjmować, jak je pojmowała i pojmuje Rzymska Błogosławionego Piotra Katedra.

11. Ona to jako matka i nauczycielka wszystkich Kościołów wiarę przekazaną przez Chrystusa Pana zawsze zachowywała całkowitą i nienaruszoną i nauczała jej wiernych, wszystkim ukazując ścieżkę zbawienia i nieskażoną naukę prawdy. Ona jest Kościołem zwierzchnim, z którego wyrasta jedność kapłaństwa, ona metropolią pobożności, w której jest całkowita i doskonała zwartość religii chrześcijańskiej, w której zawsze żyła Zwierzchność Katedry Apostolskiej, do której ze względu na jej wyższe zwierzchnictwo stosować się musi wszelki Kościół, to jest wszyscy wszędzie wierni, z którą kto nie gromadzi, rozprasza.

OBOWIĄZKI PASTERZY KOŚCIOŁA

12. My zatem, którzy nieprzeniknionym wyrokiem Boga postawieni zostaliśmy na tej Katedrze prawdy, gorąco pobudzamy w Panu, Czcigodni Bracia, chwalebne Wasze poczucie powinności, ażebyście wytężali siły, by wiernych powierzonych Waszej pieczy z wszelką troską i gorliwością wytrwale napominać i zachęcać, aby mocno przylgnąwszy do powyższych zasad, nie pozwolili się od nich nigdy odwieść i wprowadzić w błąd przez tych, co odrażający w swoich zamysłach, posługując się pozorem postępu ludzkiego usiłują zniszczyć wiarę i bezbożnie podporządkować ją rozumowi, a Boże słowa przeinaczyć, przy czym nie cofają się przed wyrządzaniem niesprawiedliwości Samemu Bogu, który poprzez Swoją niebiańską religię w najwyższej łaskawości raczy się troszczyć o dobro i zbawienie ludzi. (Pius IX, QUI PLURIBUS, 9.11.1846 r.

Pius IX - *List do Arcybiskupa Frysingi* ***Tuas libenter***

21 grudnia 1863 r.

[Członkowie Kongresu niemieckich teologów katolickich w Monachium] uznali i potwierdzili, że wszyscy katolicy w swoich pismach naukowych są zobowiązani w sumieniu do przestrzegania dogmatycznych dekretów nieomylnego Kościoła katolickiego.

Pragniemy przekonać samych siebie, że nie zamierzali ograniczać obowiązku, który ściśle wiąże katolickich nauczycieli i pisarzy, tylko do tych rzeczy, które są proponowane przez nieomylny sąd Kościoła jako dogmaty wiary, aby wszyscy wierzyli. W podobny sposób, jesteśmy przekonani, że nie było ich zamiarem stwierdzenie, że doskonałe przylgnięcie do prawd objawionych (które uważają za absolutnie konieczne dla prawdziwego postępu w nauce i do obalenia błędów) może być zachowane, jeśli poddaństwo wiary jest dane tylko dogmatom wyraźnie określonym przez Kościół.

Bo gdyby nawet chodziło o to podporządkowanie, które należy zachowywać aktem wiary Boskiej, to nie powinno by być ono ograniczane tylko do rzeczy, które zostały zdefiniowane wyraźnymi orzeczeniami Soborów ekumenicznych, Rzymskich Papieży i tej Świętej Stolicy, ale należy je rozciągać na sprawy, które zwyczajnym nauczaniem całego rozproszonego po świecie Kościoła są przekazywane jako objawione na sposób Boski i stąd poprzez powszechną i stałą zgodę uznawane są przez teologów katolickich za należące do wiary" (Pius IX, *Tuas libenter*).

Papież Pius XI - *Encyklika Mortalium Animos*, o popieraniu prawdziwej jedności religii

6 stycznia 1928

"...to jednak zadaniem tego urzędu [nauczycielskiego Kościoła] jest celowo przystępować w uroczystej formie i w uroczystym dekrecie do określenia pewnych artykułów, jeśli wyniknie konieczność skuteczniejszego przeciwstawienia się błędom i atakom innowierców, lub też gdy chodzi o to, by w jaśniejszy i głębiej ujęty sposób wpoić wiernym pewne punkty nauki świętej... Czyż wiara ich [wszystkich prawdziwych chrześcijan] w te przytoczone artykuły wiary ma być mniej silną i pewną dlatego, że Kościół jeden z tych artykułów w tym, inny zaś w owym, może niedawnym czasie uroczystym dekretem ostatecznie określił? Czyż Bóg ich wszystkich nie objawił?" (Papież Pius XI, Mortalium animos)

Papież Leon XIII - Encyklika *Satis cognitum. O jedności Kościoła.*

29 czerwiec 1896 r.

"Dlatego na podstawie tego, co zostało powiedziane, stwierdza się, że Jezus Chrystus ustanowił w Kościele żywe, autentyczne, a tym samym wieczne Magisterium, które swoją władzą umocnił, Duchem Prawdy naucza, i cudami potwierdził. Zechciał i nakazał, pod

najcięższą karą, aby to nauczanie [Magisterium] było przyjęte jak Jego własne. Zatem ile razy mocą tego urzędu stwierdza się, że dana kwestia jest zawarta w depozycie Boskiego Objawienia, musi przez każdego zostać przyjęta do wierzenia jako prawdziwa. Jeżeli miałaby być ona fałszywa – co jest jawnie niedorzeczne – to wynikałoby chyba, że sprawcą błędu w człowieku jest Bóg... Ojcowie na Soborze Watykańskim (I) nie zatwierdzili niczego nowego, ale postępowali za wskazaniami Boskiego Objawienia, dawnego i stałego nauczania Kościoła, i zgodnie z samą naturą wiary, gdy stwierdzili: «Wiara boska i katolicka nakazuje we wszystko wierzyć, co zawarte zostało w słowie Bożym spisanym albo przekazanym, a przez Kościół jest podawane w uroczystej definicji lub zwykłym i powszechnym nauczaniu, jako Boże Objawienie»" (Leon XIII, *Satis cognitum*).

Leon XIII, Encyklika *Testem benevolentiae. Dotyczące nowych opinii, cnoty, natury i łaski, w odniesieniu do amerykanizmu*

22 stycznia 1899 r.

Sens świętych dogmatów należy na zawsze zachować takim, jaki został raz ustanowiony przez Świętą Matkę, Kościół, i nigdy od tego rozumienia nie odstępować, pod pozorem głębszego zrozumienia". /…/ Nie trzeba też sądzić, że wolne jest od winy owo przemilczenie, które radzą zastosować do niektórych zasad nauki katolickiej, aby je zakryć cieniem zapomnienia. Autorem i Nauczycielem wszystkich prawd, wchodzących w skład nauki chrześcijańskiej, jest *jednorodzony Syn, który jest na łonie Ojcowskim*. A to, że prawdy te stosują się do wszystkich czasów i do wszystkich ludów, wynika ze słów wypowiedzianych przez samego Chrystusa do apostołów: «*Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody... nauczając je chować wszystko cokolwiek wam przykazałem. A oto ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata*». Przeto ten sam Sobór Watyka -ński [I] powiada: «*Wiarą boską i katolicką (fide divina et catholica) trzeba wierzyć w to wszystko, co się zawiera w słowie Bożym pisanym lub przepowiadanym, i co Kościół, jako objawione przez Boga do wierzenia podaje, czy to przez uroczyste określenie, czy to przez zwyczajne powszechne nauczanie*». Niech więc nikt się nie kusi, z jakiej bądź racji, coś przemilczeć albo ująć z nauki przez Boga podanej; kto by to uczynił, raczej by chciał katolików rozłączyć z Kościołem zamiast rozłączonych do Kościoła pociągnąć. Niech więc wrócą do Kościoła, niczego bardziej nie pragniemy, wszyscy, którzy błądzą w dali od Owczarni Chrystusa, lecz nie inną drogą, niż tą, którą sam Chrystus wskazał... Dzieje wieków ubiegłych świadczą, że ta Stolica Apostolska, której powierzono nie tylko urząd nauczania, lecz i rządzenia całym Kościołem, trwała zawsze «*w tym samym dogmacie, w tym samym pojmowaniu i w tej samej formule*» ...a temu sądowi winni się poddać wszyscy, którzy nie chcą podpaść pod cenzury ustanowione przez poprzednika Naszego Piusa VI, który propozycję siedemdziesiątą ósmą zebrania synodalnego w Pistoi uznał za «*uwłaczającą Kościołowi i Duchowi Bożemu, który nim rządzi, o ile że poddaje dyskusji karność ustanowioną i uchwaloną przez Kościół, jak gdyby Kościół mógł ustanowić karność zbyteczną i tak ciężką, by stała się dla chrześcijańskiej wolności nieznośną*»" (Leon XIII, *Testem benevolentiae*).

Papież Pius XII - Encyklika *Humani generis. O pewnych fałszywych poglądach, zagrażających podstawom nauki katolickiej*

12 sierpnia 1950 r.

"...Urząd Nauczycielski w kwestii wiary i obyczajów, dla wszystkich teologów powinien być najbliższą i powszechną regułą prawdy – jemu bowiem powierzył Chrystus cały depozyt wiary, tj. Pismo święte i Bożą tradycję, by tego depozytu strzegł, by go bronił i w miarę potrzeby wykładał... Nie trzeba też sądzić, że pouczenia w encyklikach zawarte nie wymagają same przez się wewnętrznego poddania dlatego tylko, że Papieże nie występują co do nich z najwyższą nauczycielską powagą. Albowiem i te rzeczy są przedmiotem tego zwyczajnego Nauczycielstwa, do którego także odnoszą się słowa: «*Kto was słucha, mnie słucha*»" (Papież Pius XII, *Humani generis*).